

**FILOZOFICZNO-MORALNA INTERPRETACJA WYBRANYCH HIPOTEZ
LOGISTYKI**

FILOZOFIC-MORAL INTERPRETATION OF HYPOTHESES OF LOGISTICS

Marek ADAMKIEWICZ

marek.adamkiewicz@wat.edu.pl

Wojskowa Akademia Techniczna
Wydział Cybernetyki
Instytut Organizacji i Zarządzania

Streszczenie. W artykule dokonano metodologicznej analizy hipotez wyróżnionych przez filozofię nauki, które mogą być stosowane w logistyce. Zdefiniowano samo pojęcie hipotezy i jej kontrasty, jak też podjęto próbę skonstruowania dla logistyki przypuszczeń obecnych w metodologii wiedzy. Analizowano zatem charakter hipotezy dyrektywnej, przewidywania probabilistyczne oraz hipotezy deterministyczne i implikacyjne. Na tym tle poszukiwano związków pomiędzy możliwymi w logistyce przypuszczeniami a problemami mającymi zastosowanie w filozofii moralności.

Abstract: The article contains a methodological analysis of hypotheses distinguished in the philosophy of science that can be useful in logistics. The very notion of the hypothesis and its contrasts were defined, also take the attempt to construct the assumptions for logistics present in the methodology of knowledge. Therefore, the nature of the directive hypothesis, probabilistic predictions as well as deterministic and implicit hypotheses were analyzed. Against this background, connections between possible assumptions in logistics and problems applicable in the philosophy of morality were sought.

Słowa kluczowe: hipoteza, sytuacja hipotetyczna, logistyka, normy moralne.

Key words: hypothesis, hypothetical situation, logistics, moral norms

1. METODOLOGICZNY KONTERFEKT HIPOTEZ W LOGISTYCE

Logistyka jest furią odpowiedzi na potrzeby człowieka i dlatego z jednej strony jest procesem planowania, realizowania i weryfikowania sprawnego i efektywnego przepływu artefaktów przemysłu i ich udostępnienia, a z drugiej metodą właściwej informacji związanej z genezą produktów wprowadzanych do konsumpcji możliwej w drodze sprawnego ich przepływu do miejsc składowania i dystrybucji (Coyle, Bardi, Langrey Jr, 2002, s. 51). Na horyzoncie tak pojmowanej logistyki znajduje się więc zaspokajanie potrzeb klienckich; prognozowanie popytu; przepływu powiadomień o rodzaju, jakości i zasobach towarów; kontrola zapasów; ewidencja ich magazynowania i rozdzielnictwa; wykonawstwo zamówień;

czynności naprawcze i zabezpieczanie części zamiennych; wiedza o lokalizacji zakładów produkcyjnych i obiektów składających ich asortymenty, a stąd zdolności zaopatrzenia w tworzywo (materiały, surowce, fabrykaty); pakowanie wytworów; obsługa ich zwrotów; gospodarowanie odpadami; i w końcu transport wyrobów przeznaczonych do sprzedaży lub przechowywania (Coyle, Bardi, Langrey Jr, 2002, s. 52).

Zatem zadania stojące przed logistyką są oszałamiające i absorbujące, a tym samym żądają zaangażowania i sprawności mnóstwa ludzi uwikłanych w ich realizację. Już to samo pobudza etykę do zainteresowania się tym całkowicie przez nią zaniedbanym obszarem. I dlatego niniejsza próba ma ów dystans skrócić, zwłaszcza, że logistyka poza tym czym jest należy do paradygmatu akademickiego. W każdej wstępnej fazie tworzenia skoligaceń między odrębnymi i mało kompatybilnymi dziedzinami wiedzy, źródłem poszukiwania wspólnych relacji może być metodologia nauki, która nie wyklucza możliwości paraleli hipotez obu dziedzin nauki. Ale tutaj nie da się wykluczyć tego, że pośredniczenie w problematyce należącej do różniących się pól zainteresowania nie wywołała entuzjazmu wśród badaczy posługujących się narracją stricte logistyczną, chociaż kontrowersji już nie powinien budzić filozoficzny kontekst wiedzy wywodzonej z metodologii hipotez naukowych. Wszelako każda dyscyplina nauki jest determinowana koniecznością budowania określonych przypuszczeń, które mają uzasadniać potrzebę oraz kierunki jej rozwoju. Owa reguła dotyczy również logistyki, która musi konstruować sylogizmy ukazujące jej preferencje tudzież zadania badawcze. Mając na uwadze ową potrzebę konstruowania supozycji, chcemy w naszym artykule zająć się wyłącznie metodologicznym aspektem hipotez logistyki możliwych do zobrazowania w filozofii moralnej. Konkretnych przypuszczeń naukowych możliwych w logistyce nie staramy się tu konstruować, albowiem odnośna do badanego problemu hipoteza, może być postawiona zgodnie z tym tylko, co jest treścią określonego badania problemu będącego przedmiotem jakiegoś szczegółowego i ściśle wyrażonego zainteresowania np. zagadnienia obiektywizmu w reklamie usług logistycznych, uczciwości w czynnościach reparacyjnych czy rzeczywistej troski o potrzeby klientów. Z tego powodu ważna dla nas jest tu próba ukazania miejsca – i nic ponadto – hipotez wyróżnionych przez filozofię nauki jak też możliwości ich zastosowania na gruncie refleksji moralnej.

Hipoteza, czyli przypuszczenie słuszności określonego sądu, to zdanie, które nie zostało stwierdzone w sposób stanowczy, lecz tylko kandyduje do akceptacji w zależności od jakichś dodatkowych danych. Z chwilą uzyskania owych brakujących informacji następuje jedna z dwóch możliwości. Jeśli fakty przemawiają przeciw przypuszczeniu zostaje ono odrzucone

w tym sensie, że odmawia mu się zaufania, zaś mówiąc inaczej zdanie takie przestaje być hipotezą. Natomiast w drugim przypadku, jeżeli dane potwierdzają założenie wyrażone w zdaniu nie kategorię wówczas hipoteza zostaje przyjęta z mniejszym lub większym stopniem pewności. Czy zdanie uważane za prawdziwe zasługuje nadal na miano hipotezy, to zależy już właśnie od stopnia pewności z jaką zostało uznane. Przypuszczenia, za którymi przemawiają poważne i liczne zdarzenia uzyskują status twierdzenia lub praw nauki.

W przypadku terminu „hipoteza” sens jego zależy od relacji pomiędzy znakiem, czyli faktem interpretowanym jako zapowiedzią czegoś a tym, kto go używa. Nie można bowiem na podstawie samych tylko własności zdania orzec czy jest ono hipotezą czy też nie jest. Określone zdanie może być hipotezą dla osoby „X” w czasie „t”, a nie być nią dla osoby „Y” w tym samym czasie, lub też nawet dla tegoż „X” w jakimś innym czasie „t-1”. Czynnikiem rozstrzygającym jest postawa zajmowana przez podmiot wobec konkretnego zdania przypuszczającego. Zatem ściślej biorąc pojęcie „hipoteza” ma ukrytą relatywizację do osoby lub grupy osób. Wszak hipoteza jest zawsze „dla kogoś”(*Filozofia a nauka*, 1987, s. 197). Owa konkretność adresowania hipotez jest ogólną właściwością wyróżniającą każde przypuszczenia szanowane w metodologii wiedzy (filozofii nauki), a w tym, co oczywiste i w logistyce.

2. CHARAKTERYSTYKA PRZECIĘTNEJ SYTUACJI HIPOTETYCZNEJ W LOGISTYCE

W sytuacji hipotetycznej orzekamy tylko o nieuchronności jakichś intencji, podczas gdy nie wiemy już jakie mogą być szczegóły ich wystąpienia. Okazuje się jednak, że samo pojawienie się prekluzji działania logistycznego może stać się podłożem wyrażania przypuszczeń, co do dalszych losów zdobywania kontrahenta. Przykładem tego może być hipoteza konieczności przewidywania obrotów na rynku wedle której dystrybucja jest bardziej zależna od umiejętnego planowania niż od prywatnych upodobań. Oddzielenie artefaktów od gustów staje się początkiem potencjalnego przystosowania człowieka do konsumpcji nie tyle chcianej, ile wylansowanej. W myśl tego zdolność do jej zabezpieczenia staje się epizodem, który z jednej strony kończy określony etap budowania potrzeb ludzkich zakorzenionych w prywatnych gustach, a z drugiej tworzy określoną ich nową formę uzależnioną już np. od umiejętności magazynowania. O charakterze tej jakości ontycznej nie rozstrzyga sama decyzja podjęta przez klienta w momencie podejmowanych wyborów, ale wola wyspecjalizowanych zespołów tworzących klimat do ściśle zaprojektowanych propozycji opartych na jakichś

przesłankach spełniania logistycznych wymagań (Lewicka-Strzałecka, 2001, s. 255-269). W takiej sytuacji oczekiwania np. związane z udostępnianiem bądź zabezpieczeniem produkcji mogą być ograniczone do posiadanych możliwości składowania i dystrybucji produktów, ale koniecznie już respektowanych i lansowanych przez rynek (Sutherland, 1992). Nie wdając się w sens tego pokroju przypuszczenia orzekamy jednak występowanie określonego i charakterystycznego rodzaju hipotezy odwołującej się nie tyle do doświadczenia, ile do założenia, że oczekiwania, a nie możliwości mogą być kreatorem usług logistycznych.

Integralnym elementem składowym takiej hipotezy jest proces wyjaśniania faktów już zaobserwowanych, a także oparta na tym możliwość przewidywania przyszłych obserwacji. Przy czym zjawisko wyjaśniania (eksplanacji) posiada różny sens w zależności od rodzaju hipotezy, w której występuje. Jeśli jest to hipoteza deterministyczna, czyli taka, której testowanie opiera się na logicznej prawdziwości zdania przewidującego wzorem przykładu, że „należy sądzić, iż dobre planowanie kończy się sukcesem”, wówczas wiemy, że zdanie takie nie budzi wątpliwości, gdyż wiedza jaką dysponujemy to przypuszczenie potwierdza. Tymczasem każda hipoteza z grupy konieczności planowania czegokolwiek zalicza się do założeń probabilistycznych, które rzadko stosują zdania ogólne przypisujące jakąś właściwość wszystkim elementom danego zbioru. W hipotezie tego rodzaju przewiduje się tylko, że w momencie planowania logistycznego następuje wybór naczelnej wartości rzutuującej na charakter potrzeb jednostki. Jednakże pewności nie ma tu żadnej, podobnie jak w założeniu, że „bez chłodni byłoby lepiej dla jakości mrożonek”.

Zatem sam charakter planowania może być przedmiotem rozbieżności poglądów nie tylko zwolenników i przeciwników komplementarnych zamierzeń przemysłu, ale też etyki zniechęconej np. do monopolistycznego kształtowania potrzeb dyktowanych przez wpływowe korporacje, które bez wsparcia logistycznego tracą impet opłacalności produktów (Zboroń, 2000, s. 399-405). Pojawiające się w związku z tym dylematy (też moralne) dotyczą słabo akcentowanych w dysputach naukowych, choć obecnych w potocznej opinii nierozstrzygniętych sporów o istnienie swoistej zmy (monopolizacji) uknutej przez żądne zysku podmioty przemysłowe, których orężem jest marketing i usługi logistyczne. Wszak przewidywanie manipulacji pośrednio dotyczy innych problemów związanych z jakością i wolnością życia ludzkiego, której objawem jest charakter planowania, realizowania i weryfikacji sprawnego (nieszkodliwego) przepływu towarów. Ocena tego jest zależna od przemian popytu podług zamożności społeczeństwa wpływającego na selekcję i szerzenie apelatywnych wartości moralnych takich jak dbałość o zdrowie wspólnot czy troska o jakość

środowiska przyrodniczego związaną z odpowiedzialnością za poczynania animatorów rynku tudzież awersją do słabości natury ludzkiej, manifestowanej szczególnie w chciwości (Sułek, Świniarski, 2000, s. 391-398). Wszak to ona wraz z zamożnością jest rudymenem komercjalizacji zachowań czy pogoni za dobrami materialnymi, ale też efektem wymiernego sukcesu zawodowego i produkcyjnego. Stosunek do artefaktów w sensie ilościowym i jakościowym staje się więc dla niektórych wytyczną do działań nakierowanych na akceptację nastawienia konsumenckiego, które realizuje się w tzw. optyce posiadacza, czyli w „postawie na mieć” (Belk, Wallendorf, 1990, s. 35-67).

3. INTERPRETACJA HIPOTEZ MOŻLIWYCH W LOGISTYCE

Jak się zdaje nie tylko hipotezy stwierdzające konsumencki wymiar ludzkich potrzeb są probabilistyczne, albowiem podobny charakter mają również założenia wspierające wyłączną logistyczną interpretację przydatności, która bez zdolności magazynowania czy transportu mogłaby być nieaktualna. Mówiąc napuszenie nasze przetrwanie nie jest możliwe bez zaopatrzenia w artefakty niezbędne dla życia, których przejawianie się podkreśla funkcjonalny (użyteczny) wymiar tworzenia jakiejś rzeczywistości podległej logistycznej pieczy (Szulczewski, 2001, s. 319-332).

A jednak w otaczającej owe przypuszczenia wiedzy brakuje pewności, że mamy rację w każdym przypadku ferowania jakichś sądów czy opinii. Zresztą na gruncie filozofii nauki występuje ogólny pogląd, że hipotezy probabilistyczne niczego nie wyjaśniają, albowiem ich jedyną funkcją jest predykcja, czyli formułowanie sądu orzekającego. Z tego też powodu reguła wykorzystania wszystkich danych nie jest arbitralna dlatego, że nie można ją usprawiedliwiać w kategoriach skuteczności stosowanego w hipotezie przewidującej predykatu (rozumianego jako wyrażenie opisujące jakąś właściwość czy relację). Zarzut ten nie zmienia znaczenia tych hipotez dla określonej teorii (czy praktyki), gdyż z punktu widzenia nauki predykcje pomagają wypełnić luki w całokształcie wiedzy, a także odgrywają rolę sprawdzianu określonej koncepcji, która generuje owe zdania przypuszczające (*Filozofia a nauka*, 1987, s. 199).

Jak się zdaje znaczenie w logistyce powinny mieć hipotezy deterministyczne, czyli takie zdania, z których wynika logiczne stwierdzenie wyjaśnianego faktu (tzw. *ekspanandum*) oraz przypuszczenia implikacyjne. Ważność stosowania obu rodzajów hipotez wzrasta na gruncie koncepcji normatywnych. Oto, jeżeli przypuszczamy istnienie określonej sytuacji, w której

dana norma się przejawia, wówczas chcemy, aby zdanie nadrzędne stanowiące trzon danej hipotezy było logicznie opisane przez wyjaśniające zdanie podrzędne mające cechy prawdziwości. Przy czym niekoniecznie treść normy musi być odzwierciedlona w hipotezie, albowiem wystarczy, że stanowi ona otoczenie (czyli bazową wiedzę o czymś) sądu przypuszczającego, który wnika w zakres pewnej dyrektywy. Istotne przy tym wydaje się być stosowanie takich sformułowań determinujących określony sąd, któryby nie posiadał swoich oczywistych i niekwestionowanych odzwierciedleń w rzeczywistości. Tą zaś unaocznia posiadana przez człowieka wiedza pokroju pewności, że „ten, kto oszukuje szkodzi bliźniemu” bądź wyraziście weryfikowana praktyka sugerowana np. w przypuszczeniu, iż „korupcja w usługach logistycznych jest z punktu widzenia moralności i prawa niedopuszczalna”.

Przykładem hipotezy deterministycznej może być zdanie, że „jeśli człowiek nie planuje to i nie przewiduje”. Przypuszczenie to nie wymaga uznania go za prawdopodobne, gdyż doświadczenie prakseologiczne (ale i logistyczne) oraz wiedza o zasadach realizacji przedsięwzięć jaką dziś dysponujemy gwarantuje założone w hipotezie logiczne następstwo rzeczy. W zdaniu tym zawarte jest konkretne przesłanie normatywne. Oto stwierdzamy w nim *in spe* postulat zaniechania chybionych działań. Wszak „jeśli chcesz uzyskać jakiś pozytywny efekt, to unikaj okoliczności mogących cię go pozbawić”. Powszechnie praktykowaną normą w świecie ludzi zapobiegliwych jest bowiem unikanie zbędnego ryzyka i tworzenie okoliczności ułatwiających życie, przynoszących zamierzony cel lub korzyść (Simmel, 1997, s. 64).

Specjalne jak się zdaje znaczenie dla logistyki mogą mieć hipotezy implikacyjne, które zakładają związek określonego postępowania z jego skutkami (także moralnymi) niemogącymi znajdować się poza uwarunkowaniami etycznymi pojawienia się jakiegoś działania, które aby było skuteczne musi być dobre. Przykładem hipotezy implikacyjnej uwzględniającej środowisko normatywne, z którym wiąże się jej treść może być np. przypuszczenie, że: „jeśli szacunek do człowieka przejawia się w trosce o dobro klienta, wówczas w poważaniu znajduje się też ludzka godność” (Kotarbiński, 1987, s. 440-441).

Hipoteza ta zasadza się na normie „szanuj bliźnich”, która wyklucza okoliczności pojawiania się zakłóceń relacji międzyludzkich także w służbie logistyki, gdyż powstające z nich skutki mogą dotyczyć fluktuacji oczekiwań klienckich związanych z dostępem do produktów. A logistyka poprzez swoje przeznaczenie ogranicza możliwości powstawania ubóstwa ofert związanego z niewłaściwą podażą wytworów koniecznych dla zaspokajanie ludzkich potrzeb. Jednakowoż ich redukcja jest zupełnie możliwa w dobie licznych kryzysów

począwszy od energetycznych, poprzez ekonomiczne, po klimatyczne, które marnują możliwości łatwego dostępu do produktów niezbędnych na każdym polu zaopatrzenia. Działania zabezpieczające są zatem zaporą przeciwko temu, co złe w dystrybucji towarów, co z kolei już niemal automatycznie wprowadza logistykę w obręb zainteresowań etycznych.

4. ANALIZA TREŚCI NIEKTÓRYCH HIPOTEZ MORALNYCH MOŻLIWYCH W LOGISTYCE

Ubóstwo możliwości zaspokajania potrzeb powstające za sprawą bezdusznej ekonomii zysku stanowi także możliwy moment oceny logistyki, która nie musi jednak kierować się względami moralnymi, dotyczącymi łatwo osiągalnego dostępu do dóbr przemysłu i usług. Tym niemniej przeciwstawna ubóstwu ofert konieczność zaspokajania potrzeb jest swoistym sprawdzianem mobilności instytucji, których motywem działania jest respektowanie oczekiwań powstałych wokół poszanowania normy: „przestrzegaj zobowiązań” (Maikhrovitch, 2000, s. 356-360). Idzie tu głównie o zachowania biznesowe, które stwarzają podstawę do weryfikacji nastawień otoczenia do źle świadczonych usług jako zdarzeń zawsze towarzyszących wadliwej gospodarce, a w tej mierze niewłaściwie zorganizowanej logistce. Kontekst etyczny błędów i zaniechań w tej sferze posiada dwa wymiary: (1) upadku szans oraz (2) poprawy. W pierwszym następuje widoczny ubytek autorytetu instytucji i samooceny jej skuteczności, który poprzedza niepowodzenie i określa stosunek wspólnoty do niewydolnej jednostki gospodarczej (Gołaszewska, 2000, s. 361-375). W drugim z wymiarów (nadziei na lepsze) troska o wydajność przedsięwzięć logistycznych jest funkcją przewycięzania trudności zgodnie z postulatem „bądź zawsze spolegliwy, który oddaje społeczne zaangażowanie ludzi w respektowanie nakazu żądającego odpowiedzialności. Wszelako krąży opinia, że zło jest manifestacją jej braku do tego stopnia, że nieodpowiedzialność staje się formą lekceważenia (i zarazem utraty współczucia) innych (Elias, 2003, s. 107). Już to samo nie może pozostawać poza zainteresowaniem logistyki i nie uwzględniać konsekwencji za błędy w relacjach gospodarczych oraz międzyludzkich.

Wiemy skądinąd, że w okresie niepowodzenia przedsięwzięć troska o ich sprawność i skuteczność odnosi się do eliminacji potknięć planistycznych, organizacyjnych i właściwej dystrybucji wykluczającej niedobłą reputację świadczonych usług. Ale samo wykluczenie mankamentów nie wzmacnia jakiegś konkurencyjności czy zadowolenia z efektów, które zawsze pod wpływem czasu blakną i ulegają redukcji zwłaszcza, gdy pojawia się antagonizm

poszanowania dobra cudzego i egoistycznej potrzeby dbania o własne interesy. A to ostatnie w obliczu słabnącej pozycji ekonomicznej zyskuje na sile (Porębski, 1997). Im większe jest zatem pragnienie sukcesu zderzające się z niezadawalającym położeniem w rankingu własnej przydatności, tym silniejsze znaczenie uzyskuje kontekst gospodarczy oddalony od etyki, prowadzący jednak do celu (Pratley, 1998).

Na każdym przykładzie hipotezy implikującej godziwość działania biznesowego w fazie kryzysu przydatności można dojść do wniosku o indyferencji logistyki w precyzowaniu zainteresowania wokół wyborów ludzkich zachowań w sytuacjach trudnych ekonomicznie czy organizacyjnie. Możliwe z tego błędy moralne zrodzone są zatem z niedbałości o człowieka uwikłanego w procesy gospodarcze (czyli z grubsza o każdego z nas), która może być obrazowana np. w krzywdzie klienckiej, niesprawiedliwych reparacjach, opieszałości w dostawach, bylejakości świadczeń czy zgodzie na banalność i schematyczność usług. Wszystkie te przypadłości tworzą bariery dla profesjonalizmu i demonstrują wady przeciwstawiające się poszanowaniu ludzi (klientów) w ogóle, co może być już sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości na gruncie relacji między oferentem a osobą zainteresowaną ofertami (Babbie, 2003). W podobny sposób można relatywizować inne sytuacje hipotetyczne związane z wolnością wyboru człowieka, której anturażem jest działanie sprawne, skuteczne i wrażliwe na oczekiwania niekontestujące jednak swobody ekonomicznej i opłacalności. Mówiąc inaczej każde zagadnienie zakorzenione na podłożu normy: „nie ograniczaj wolności” stanowi podstawę (a może inspirację) do przeciwstawnych ocen moralnych, zaś weryfikacja sprzecznych sądów określa wyzwanie dla etyki zainteresowanej życiem gospodarczym.

5. SUBIEKTYWIZM HIPOTEZ MORALNYCH W LOGISTYCE

Hipotezy w logistyce potwierdzają subiektywistyczny charakter, albowiem zawsze zostają formułowane „dla kogoś”. Nawet ważna na gruncie metodologii nauki hipoteza dyrektywna, mająca status prawa, nie jest jednakowo rozumiana przez wszystkich. Oto nie wszyscy zgadzają się z przypuszczeniem, że: „potrzeby muszą być zaspokojone” (wszyscy żywią jedynie przekonanie, że je posiadamy; na tej pewności zresztą opiera się determinizm tej hipotezy). Dla jednych brak potrzeb może być końcem ponowoczesnej cywilizacji (konsumeryzmu), dla innych zaś pomostem do egzystencji uduchowionej i pełnej. Zrodzone na gruncie tych różnic hipotezy probabilistyczne (właściwe dla biologii i nauk społecznych), które posiadają charakter przypuszczeń niejako wysuniętych „na próbę”, mają na celu wyjaśnienie zaobserwowanych zjawisk lub założonych prawidłowości (Giddens, 2003). Sam proces wyjaśniania immanentnie

tkwiący w hipotezie probabilistycznej wywołuje kontrowersje dotyczące ustalenia jednakowo brzmiących danych dla każdej ze stron sporu o konieczność kształtowania a nie zaspakajania potrzeb. Wszak o ile się da wyjaśnić zawilość zdania przypuszczającego o określonej treści – na przykład: „jeżeli będziesz usilnie propagował potrzeby, to ktoś będzie je miał” – o tyle sens tej hipotezy może być różnie rozumiany. Wszelko bez potrzeb logistyka nie istnieje.

Cóż zatem owo posiadanie potrzeb oznacza? Dla jednych oto może być dostępem do towarów i zamożnej egzystencji (zapewnia to właściwa dystrybucja produktów), dla drugich efektem poddania się reklamie i ekonomicznej indoktrynacji, a dla jeszcze innych błędem w teleologii, której celem nie jest wcale konsument skrojony na miarę oczekiwań przemysłu (Kozielecki, 1996). W pobliżu tego mogą się też pojawiać opinie odrzucające zasadność przypuszczenia, że potrzeby i adresowane do nich produkty są kompatybilne. W tym aspekcie dostrzegamy wyraźnie różny sens hipotezy stawianej „dla kogoś”, albowiem wiedza tworząca otoczenie funkcjonowania danego przypuszczenia jest różna bądź wywodzi się z odmiennych i niespójnych przesłanek.

Hipotezy deterministyczne i implikacyjne również mogą posiadać subiektywistyczne interpretacje, chociaż normatywny charakter tych sądów (szczególnie przypuszczeń implikacyjnych) sprzyja powszechniejszej ich akceptacji pod warunkiem jednak, że wytrzymają one jakąś próbę doświadczenia. Przykładem może tu być zdanie: „logistyka jest swoistym zapleczem hedonizmu”. Orzekający tryb tej wypowiedzi zakłada wszak różną sytuację teoretyczną. Oto nie wszyscy podzielają ten pogląd, chociaż ogół powinien przyznać, że bez okoliczności wyjaśniających konieczność stosowania technik logistycznych, ich przeznaczeniem jest kreowanie jakichś przyjemności, zakorzenionych np. w nadziei posiadania przedmiotów użytkowych. Przeto nawet na podłożu normy „żyj z umiarem” hipoteza o tej treści może być prawdziwa. I znów okazuje się, że to wiedza (doświadczenie, warunki stosowania, powtarzalne dane itd.) otaczająca określone przypuszczenie decyduje o prawdziwości lub fałszywości wyróżnionego zdania. W omawianym przypadku treść hipotezy podlega weryfikacji w warunkach zapoznania się przez podmiot z okolicznościami wymuszającymi logistykę. W sytuacji nadprodukcji, względnej zamożności, ograniczonego lub zaniżonego udziału towarów i usług w obrocie rynkowym, występują realne przesłanki odrzucenia słuszności treści egzemplifikowanej hipotezy. W jej otoczeniu mogą bowiem się pojawić okoliczności sformułowania przypuszczenia przeciwnego, takiego oto, że „o jakości życia decydują pragnienia”. Jednakże i takie założenie będzie weryfikowane, bowiem można tu wyróżnić argumenty podważające słuszność tego zdania.

Wymóg empirycznego potwierdzenia takich hipotez jest w obydwu sprzecznych stwierdzeniach spełniony, gdyż w istocie zdarzają się przypadki konieczności kształtowania hedonistycznych potrzeb, bez których rozwój ofert rynkowych nie byłby możliwy. I odwrotnie, występują działania przesadnie wywołujące czy stymulujące konsumpcję jakiegoś produktu nawet wtedy, kiedy traci ona sens, zaś sama zachęta nie służy pokryciu potrzeb nabywczych, lecz jedynie zbytowemu towarów i chciwości producentów. Podłożem takiej postawy jest ciągle obecna nadzieja, że logistyka wystarczy do znalezienia odpowiedniego środka pozwalającego na wybawienie z kłopotów ekonomicznych kreatorów podaży i zadowolenia nabywców uzależnionych od zakupu czegoś przydatnego. W tym kontekście można przywołać pewną zasadę występującą na gruncie metodologii nauki powiadającą, że brak zaangażowania się w sprawy sporne sprzyja, co najwyżej ogólnikowemu stwierdzeniu, iż hipotezy są zdaniem, których celem jest wyjaśnianie i przewidywanie. Tymczasem ze względu na domniemany charakter wiedzy teoretycznej (nie wiadomo jest przecież czy założenie możliwości testowania danego przypuszczenia jest prawdziwe bądź fałszywe) hipotezy są wszechobecne i pełnią rolę drogowskazu dociekań naukowych (*Filozofia i nauka*, 1987, s. 206). Zasada ta obowiązuje w każdej nauce, zatem również i w logistyce.

6. SUPOZYCJE OBECNOŚCI ETYKI W LOGISTYCE

Logistyka jest w sytuacji, w której hipoteza dyrektywna, czyli założenie konstruujące wszystkie inne jej przypuszczenia, osadzona zostaje na gruncie stwierdzeń bez wyjątku uzasadnionych empirycznie. W tym znaczeniu hipoteza dyrektywna jest prawem. Oto, kiedy powiadamy, że „jeżeli jakiś wytwór istnieje, to musi w określonym czasie być nabyty, jego realizacja zaplanowana, zaś składowanie zorganizowane”. Lecz dopiero zespolenie tych elementów sugeruje możliwy byt wytworu, gdyż indukcja tworzy wiedzę uprawniającą do określenia pewności zaistnienia aktu planowania, programowania lub nabycia jakichś przydatności (Wójcicki, 2001, s. 141-145). Niejasny bywa tylko moment, w którym to coś może nastąpić, chociaż wywołujące go okoliczności precyzują wydarzenie samego obrotu, przechowywania czy zbytu towarów i usług. Wydarzenie tu ważne determinuje trafna i owocna akcja promocyjna, wyznaczone obniżki cen czy uściślony termin wszczęcia działań usprawniających przedsięwzięcia biznesowe.

Wszystkie hipotezy w logistyce są – jak w każdej nauce – założeniami opartymi na prawdopodobieństwie wymagającym weryfikacji. A ta jest sprawdzeniem procesu

zmiernego do rozstrzygnięcia czy dane zdanie przyjęte za podstawę wyjaśnień podejmowanych problemów jest prawdziwe czy też fałszywe. W wąskim znaczeniu weryfikacja prawdziwości lub fałszywości przyjętego przypuszczenia określa udział jakiejś hipotezy w procedurze wyprowadzania z niej logicznych następstw prowadzonych wywodów. Metodę tą w etyce adresowanej do logistyki można stosować wyłącznie w celu ustalenia poszukiwanej prawdziwości dowolnej tezy moralnej służącej przedstawieniu sytuacji ekonomicznej godnej zbadania (zwłaszcza w dziedzinie planowania, projektowania czy programowania).

W dochodzeniu do prawdziwości lub fałszywości hipotez mogących mieć zastosowanie w logistyce narzędziami pomocnymi powinny być obserwacja (analiza) i pomiar statystyczny (badania demoskopowe) dotyczący zasięgu występowania jakiegoś zjawiska rozpatrywanego z punktu widzenia dobra podmiotu zaangażowanego w działalność gospodarczą. Lecz tu musi być potwierdzona zgodność owej aktywności z określonym etycznym systemem normatywnym. W tej mierze możliwym instrumentem weryfikacji hipotez logistyki może być również eksperyment (test) jako zabieg badawczy polegający na celowym roztrząsaniu cech lub zależności (najlepiej moralnych) pojawiających się w działalności gospodarczej. Eksperyment może być już stosowany na przykład przy okazji poszukiwania odpowiedzi na ogólne pytania: „co robić by osiągnąć sukces”, „jak to robić”, „jak postępują najlepsi”? (Kostera, Koźmiński, 1999, s. 188-202). W każdym razie do weryfikacji i eksperymentu w logistyce nadają się także pytania, które uzasadnia moralność związana w szczególności z przyzwoitością i godziwością działania ludzkiego w sferze gospodarczej. A to już samo w sobie zbliża etykę do logistyki.

LITERATURA

1. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2003.
2. Belk R., Wallendorf M., *The scared Meaning of Money*, „Journal Economic Psychology” 1990, Nr 11.
3. Coyle J. J., Bardi E. J., Langrey Jr. J. C., *Zarządzanie logistyczne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002.
4. Elias N., *Zaangażowanie i neutralność*, PWN, Warszawa 2003.
5. *Filozofia a nauka*, pod. red. Z. Cackowskiego, J. Kmity i in., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987.

6. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2003.
7. Gołaszewska M., *Polaryzacja wartości. Aksjologia biznesu – trzy zbliżenia w aspekcie filozofii*, (w:) *Wyzwania moralne XXI wieku*, pod red. M. Michalika, Wydawnictwo PWSBiA, Warszawa 2000.
8. Kostera M., Koźmiński A.K., *Wartości i normy w zarządzaniu. Cztery teatry*, (w:) *Etyka biznesu*, pod red. J. Dietla i W. Gasparskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
9. Kotarbiński T., *Pisma etyczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
10. Koziński J., *Człowiek wielowymiarowy*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1996.
11. Lewicka-Strzałecka A., *Granice prywatności*, „Prakseologia” 2001, Nr 141.
12. Maikhrovitch A., *Transitional society: universal moral imperatives as a necessary factor of political and cultural progress*, (w:) *Wyzwania moralne XXI wieku*, pod red. M. Michalika, Wydawnictwo PWSBiA, Warszawa 2000.
13. Porębski Cz., *Czy etyka się opłaca? Zagadnienia etyki biznesu*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1997.
14. Pratley P., *Etyka w biznesie*, Wydawnictwo Gebethner i Ska, Warszawa 1998.
15. Simmel G., *Filozofia pieniądza*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1997.
16. Sułek M., Świniarski J., *Etyka ekonomiczna jako wyzwanie XXI wieku. O pojęciu wartości (dóbr) w ekonomii i etyce*, (w:) *Wyzwania moralne XXI wieku*, pod red. M. Michalika, Wydawnictwo PWSBiA, Warszawa 2000.
17. Sutherland S., *Rozum na manowcach: Dlaczego postępujemy irracjonalnie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1992.
18. Szulczewski G., *Racjonalizm, postmodernizm a etyka biznesu*, „Prakseologia” 2001, Nr 141.
19. Wójcicki R., *Konwersacja czy dyskurs? Rzecz o maksymach Grice’a i regułach domniemanie*, „Prakseologia” 2001, Nr 141.
20. Zboroń H., *Etyczny kontekst wolności gospodarczej w świetle katolickiej doktryny społecznej*, (w:) *Wyzwania moralne XXI wieku*, pod red. M. Michalika, Wydawnictwo PWSBiA, Warszawa 2000.